

Uniwersytet Warszawski
Wydział Prawa i Administracji
Instytut Prawa Międzynarodowego
Katedra Międzynarodowego Prawa Prywatnego i Handlowego

PAULINA DZIERŻAK

**„SWOBODA KSZTAŁTOWANIA TREŚCI UMOWY SPÓŁKI
Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ”**

**Autoreferat rozprawy doktorskiej
napisanej pod kierunkiem
prof. dr. hab. Adama Opalskiego**

Recenzenci:

prof. dr hab. Teresa Mróz

prof. dr hab. Monika Tarska

WARSZAWA 2017

I. Przedmiot i cel pracy

Problematyka swobody umów jest złożonym zagadnieniem naukowym o istotnym znaczeniu dla praktyki gospodarczej. Ustalenie sposobu zastosowania zasady swobody umów do spółek handlowych jest zadaniem szczególnie skomplikowanym ze względu na specyfikę prawa spółek w porównaniu do tzw. klasycznego prawa zobowiązań.

Podstawowym problemem badawczym dysertacji było ustalenie, w jakim zakresie w spółce z o.o. obowiązuje zasada swobody umów. Odpowiedź na postawione pytanie wymagała przede wszystkim, po pierwsze, ustalenia, jakie dyrektywy interpretacyjne mają zastosowanie do przepisów o spółce z o.o., tj. w jaki sposób należy oceniać moc wiążącą zawartych w tych przepisach norm prawnych oraz dopuszczalność umieszczania w umowie spółki postanowień odmiennych od treści ustawy i postanowień dodatkowych. Po drugie, celem pracy było ustalenie właściwego sposobu definiowania kryteriów ograniczających swobodę kształtowania treści umowy spółki z o.o.

Koncepcja pracy polega na przedstawieniu ogólnych rozważań dotyczących swobody kształtowania treści umowy spółki z o.o., a następnie wybranych przykładów postanowień umowy spółki zaczerpniętych z praktyki kształtowania tych umów. Takie ujęcie miało na celu znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy stosowana w doktrynie i orzecznictwie wykładnia przepisów nie zawęży nadmiernie autonomii woli współników w kształtowaniu treści umowy spółki z o.o.

Ponadto rozważania poczynione w rozprawie pozwoliły na dokonanie oceny, czy obecna regulacja spółki z o.o. nie ogranicza w zbyt dużym stopniu swobody umów, która powinna mieć fundamentalne znaczenie w prawie cywilnym, w tym w prawie handlowym.

Problematykę swobody kształtowania treści umowy spółki z o.o. należało omówić w ścisłym związku z przepisami prawa cywilnego oraz Konstytucji RP. Należy zauważyć, że trudność w dokonywaniu analizy zagadnienia swobody kształtowania treści umowy spółki z o.o. wiąże się w dużej mierze z istnieniem wciąż nierozstrzygniętych wątpliwości dotyczących zakresu swobody umów w prawie zobowiązań. W konsekwencji w dysertacji konieczne było nie tylko odpowiedzenie na pytanie o właściwy sposób aplikacji zasady swobody umów do spółki z o.o., ale także zbadanie problemów o charakterze ogólnym, wykraczających poza tematykę prawa spółek.

Dla realizacji celów badawczych w pracy wykorzystano metodę dogmatyczną. Punktem wyjścia badań były przepisy kodeksu cywilnego oraz przede wszystkim kodeksu spółek

handlowych. Ponadto zastosowano metodę prawnoporównawczą. Mające charakter ilustracyjny odwołania do ustawodawstwa i dorobku doktryny niemieckiej pozwoliły na wyciągnięcie wniosków dla oceny wykładni przepisów dotyczących spółki z o.o., dokonywanej w polskim piśmiennictwie i orzecznictwie.

II. Uzasadnienie wyboru tematu pracy

Do podjęcia przedmiotowej tematyki skłania duża rola, jaką spółka z o.o. odgrywa w obrocie gospodarczym jako forma prawna prowadzenia działalności przez przedsiębiorców – ilość spółek z o.o. w Polsce przekracza obecnie 400 tys., co stanowi ok. 84 % wszystkich zarejestrowanych spółek handlowych. Tymczasem dotychczas nie ukazało się opracowanie poświęcone specyficznemu swobodzie kształtowania treści umowy spółki z o.o. Jest ono potrzebne, by uwzględnić specyfikę tej spółki i tym samym dokonać dokładnej analizy zagadnień, które nie były dotąd przedmiotem głębszych badań w piśmiennictwie, bądź co do których stanowisko doktryny pozostaje niejednolite lub niewystarczająco doprecyzowane.

W doktrynie dość powszechnie wyrażany jest pogląd o obowiązywaniu zasady swobody umów w spółce z o.o. Jednak mimo zasadniczo zgodnych deklaracji co do konieczności stosowania tej zasady w spółce z o.o., w literaturze wciąż żywe są spory dotyczące zakresu swobody umów oraz zagadnień szczegółowych. Prowadzi to z kolei do niejednolitej praktyki sądów rejestrowych. Jest to zjawisko niepożądane, skutkuje bowiem brakiem pewności co do rozstrzygnięć sądowych.

Doktryna nie wypracowała dotąd kompleksowych wskazówek interpretacyjnych, które pozwoliłyby ustalać w spójny sposób dopuszczalność umieszczenia poszczególnych rodzajów postanowień w umowie spółki z o.o. Brak pogłębionej analizy sposobu oceny mocy wiążącej norm dotyczących spółki z o.o. oraz dopuszczalności postanowień umowy spółki odmiennych od treści ustawy oraz postanowień dodatkowych. Z pewnością nie jest możliwe stworzenie jednego uniwersalnego wzorca, według którego należałoby oceniać dopuszczalność konkretnych postanowień. Przypadki „ważenia” wartości istotnych w systemie prawnym prowadzą z reguły do kontrowersji. Nie oznacza to jednak braku przydatności przyjęcia propozycji ogólnego modelu, wyznaczającego pożądany kierunek interpretacji przepisów.

Ponadto wciąż niewyjaśniona pozostaje kwestia właściwego sposobu pojmowania kryteriów delimitujących swobodę kształtowania treści umowy spółki z o.o. Dlatego jednym

z celów było zdefiniowanie pojęcia „natury spółki” i ustalenie relacji tego pojęcia do kryterium ustawy i zasad współżycia społecznego.

III. Struktura pracy

Pracę podzielono na trzy części, wstęp i zakończenie.

W pierwszej części pracy przeprowadzono ogólną analizę zasady autonomii woli w prawie prywatnym oraz znaczenia obowiązywania konstytucyjnej zasady proporcjonalności w nakładaniu ograniczeń na jednostki. Dokonano również oceny charakteru prawnego stosunku spółki z o.o. Wnioski dotyczące tego charakteru ukierunkowały dalsze rozważania na temat istotnych problemów teoretycznych. Stwierdzenie, że stosunek spółki z o.o. stanowi stosunek zobowiązaniowy otwiera drogę do dokonywania wykładni przepisów w sposób przychylny swobodzie umów. W związku z tym należało ustalić, czy specyfika spółki z o.o. jest na tyle odmienna od stosunku zobowiązaniowego, że uzasadnione jest znaczne zawężenie autonomii woli wspólników w porównaniu do autonomii woli stron umowy zobowiązaniowej.

W tej części pracy usystematyzowano i poddano ocenie wyrażone dotąd w doktrynie poglądy dotyczące zakresu zastosowania zasady swobody umów do spółki z o.o. w ujęciu dyrektywalnym, a więc odnoszące się do znaczenia tej zasady w procesie interpretacji i stosowania prawa. Zaproponowano model wykładni przepisów dotyczących spółki z o.o., tj. szczegółowy opis dyrektyw interpretacyjnych, według których należy ustalać zakres autonomii woli wspólników w kształtowaniu treści umowy spółki z o.o.

W drugiej części pracy omówiono kryteria delimitujące swobodę kształtowania treści umowy spółki z o.o. – ustawę, naturę stosunku spółki z o.o. oraz zasady współżycia społecznego.

W trzeciej części pracy tezy przedstawione w pierwszej i drugiej części zostały zaprezentowane na przykładzie jedenastu praktycznych zagadnień kształtowania treści umowy spółki z o.o. Pozwoliło to na zobrazowanie, jaki praktyczny wpływ na konstrukcję spółki z o.o. ma przyjęcie określonych dyrektyw interpretacyjnych oraz sposobów pojmowania ograniczeń swobody umów.

IV. Tezy pracy

1. Charakter prawny stosunku spółki z o.o.

W celu ustalenia zakresu zastosowania zasady swobody umów do spółki z o.o. konieczne było w pierwszej kolejności dokonanie oceny charakteru prawnego stosunku spółki z o.o. Analiza przeprowadzona w rozprawie pozwoliła stwierdzić, że stosunek spółki z o.o. stanowi szczególnego rodzaju stosunek zobowiązaniowy. Ustalenie zobowiązaniowego charakteru stosunku spółki z o.o. wskazuje pożądany kierunek poszukiwań sposobu określenia relacji pomiędzy swobodą umów a koniecznością jej ograniczeń. Zasada autonomii woli znajduje bowiem najpełniejszy wyraz w prawie zobowiązań (art. 353¹ k.c.).

Zasadność zakwalifikowania stosunku spółki z o.o. do stosunków zobowiązaniowych nie wynika wszakże z istnienia węzła obligacyjnego pomiędzy wspólnikami, lecz realizuje się, po pierwsze, w źródle stosunku spółki, jakim jest umowa spółki – do powstania spółki dochodzi przez zgodne oświadczenia woli co najmniej dwóch osób¹, zaś pierwotna treść umowy spółki jest objęta zgodą wszystkich wspólników. Po drugie, obligacyjny charakter spółki wynika z powstających na mocy umowy spółki złożonych stosunków zobowiązaniowych pomiędzy spółką a poszczególnymi wspólnikami, tworzących stosunek korporacyjny spółki oraz specyficznego wielostronnego stosunku zobowiązaniowego, polegającego na zobowiązaniu wspólników do współdziałania.

Zobowiązaniowy charakter spółki z o.o. przemawia za jak najpełniejszym zastosowaniem do spółki z o.o. dyrektyw interpretacyjnych wynikających z art. 353¹ k.c. Ewentualne ograniczenie stosowania tych dyrektyw musi wynikać z właściwości (istoty) spółki z o.o. (art. 2 zd. 2 k.s.h.). Ustalając treść dyrektyw interpretacyjnych odnoszących się do spółki z o.o., trzeba mieć na uwadze, że uzasadnione jest poszukiwanie rozwiązań bardziej przychylnych swobodzie umów niż te wynikające z art. 304 § 3 i 4 k.s.h. Brak podstaw do stosowania do spółki z o.o. w drodze analogii zasady surowości statutu. Z analizy porównawczej obu typów spółek kapitałowych wynika bowiem, iż pomimo licznych podobieństw, posiadają one różnice konstrukcyjne, które powodują, że argumenty przemawiające za ograniczeniem autonomii woli akcjonariuszy nie zawsze są aktualne w przypadku spółki z o.o., przy czym odmienności te uwidaczniają się przede wszystkim pomiędzy spółką z o.o. oraz publiczną spółką akcyjną.

¹ Przy czym w spółce jednoosobowej nie mamy oczywiście do czynienia z żadnymi zgodnymi oświadczeniami dwóch lub więcej osób, ale podobnie jak w przypadku wieloosobowej spółki także w jednoosobowej spółce dochodzi do wykreowania obligacyjnego stosunku spółki w relacji wertykalnej.

Cechy spółki emitującej akcje na rynku regulowanym uzasadniają wprowadzenie szczególnej ochrony inwestorów.

Dokonana w niniejszej pracy analiza przesłanek uzasadniających objęcie spółki akcyjnej zasadą surowości statutu doprowadziła do wniosku, że nie należy zbyt absolutyzować potrzeby ochrony przyszłych wspólników spółki z o.o. Sytuacji tych wspólników nie można zrównać z sytuacją masowego akcjonariatu inwestującego w spółkę publiczną. Jednocześnie jednak błędne byłoby założenie, że wprowadzenie przez ustawodawcę zasady surowości statutu tylko w spółce akcyjnej oznacza, że uzasadnione jest zastosowanie wykładni *a contrario* i automatyczne przyjęcie, iż w spółce z o.o. obowiązuje – w związku z brakiem odpowiednika art. 304 § 3 i 4 k.s.h. – pełna swoboda kształtowania treści umowy spółki z o.o. Jak wspomniano, zakres zastosowania zasady swobody umów należy ocenić na podstawie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 2 zd. 2 k.s.h., co oznacza, że o ewentualnym zastrzeżeniu dyrektyw interpretacyjnych wynikających z art. 353¹ k.c. decydować będą różnice pomiędzy stosunkiem spółki z o.o. i „zwykłą” umową zobowiązaniową.

Choć stosunek spółki z o.o. bez wątplenia wykazuje wiele różnic w porównaniu do „klasycznych” stosunków zobowiązaniowych, to jednak genetycznie wywodzi się z prawa zobowiązań. Należy przychylić się do opinii, że zasady wyjściowe prawa umów obligacyjnych oraz prawa spółek są wspólne, a tylko ich zastosowanie w wypadku spółek jest swoiste. Analiza istoty stosunku spółki z o.o. prowadzi do wniosku, że jego specyficzne cechy, w szczególności zasada rządów większości, „adhezyjność” stosunku spółki z o.o. oraz oddziaływanie stosunku spółki z o.o. na stosunki zewnętrzne, nie powinny przesądzać o zastrzeżeniu dyrektyw interpretacyjnych wynikających z art. 353¹ k.c. w zakresie pozostawionych przez ustawodawcę luzów decyzyjnych. Wprowadzenie *numerus clausus* spółek handlowych oraz większej liczby norm imperatywnych dotyczących spółki z o.o. niż w prawie zobowiązań wydaje się być wystarczającą ochroną zagrożonych wartości.

2. Zasada swobody umów w odniesieniu do postanowień umowy spółki z o.o. zmieniających treść ustawy oraz postanowień dodatkowych

Konsekwencją stosowania wobec spółki z o.o. dyrektyw interpretacyjnych wynikających z art. 353¹ k.c. jest przyjęcie, że w przypadku pozostawionych przez ustawodawcę luzów decyzyjnych należy domniemywać autonomię woli wspólników w kształtowaniu treści umowy spółki. Dotyczy to w pierwszej kolejności sytuacji, w których przepis wprost pozostawia

wspólnikom możliwość uregulowania danej kwestii w sposób odmienny od treści ustawy. W świetle zasady swobody umów należy na przykład oceniać kwestię dopuszczalności różnicowania sposobu reprezentacji w zależności od wartości lub rodzaju transakcji (art. 204 § 2 k.s.h. w zw. z art. 205 § 1 k.s.h.). Zasada swobody umów nakazuje poszukiwać rozwiązań w jak największym stopniu umożliwiających realizację woli wspólników. Dlatego wydaje się, że jeśli dane kryterium, od którego zależy sposób reprezentacji, jest dostatecznie jasne oraz precyzyjne i w konsekwencji nie zagraża bezpieczeństwu obrotu, nie powinno się wyłączać swobody wspólników w tym zakresie. Obowiązkiwanie zasady swobody umów w przypadku postanowień odmiennych od treści ustawy oznacza również, że nie powinno się wykluczać dopuszczalności ograniczenia lub wyłączenia prawa prowadzenia spraw spółki poszczególnych członków zarządu. Nie wydaje się, by przeciwko takiemu rozwiązaniu przemawiała potrzeba ochrony istotnych wartości lub natura spółki.

Ponadto swoboda kształtowania treści umowy spółki dotyczy także materii „przemilczanej” bądź uregulowanej niewyczerpująco, a więc dodatkowych postanowień umowy spółki. W pracy wykazano bowiem, że brak jest podstaw do stosowania do spółki z o.o. art. 304 § 4 k.s.h. W konsekwencji nie należy na przykład z góry wykluczać możliwości ustanawiania dodatkowych organów spółki z o.o. Granicą swobody umów będzie w takim przypadku przede wszystkim natura spółki, tj. zasada rozdziału kompetencji pomiędzy organy spółki. Z pewnością należy zachować dużą ostrożność w konstruowaniu postanowień umowy spółki powołujących dodatkowe organy. Nie wydaje się jednak, by zasadę tę naruszało powołanie np. organu doradczego zarządu składającego się ze wspólników. Ponadto w świetle zasady swobody umów, tj. przyjmując domniemanie swobody umieszczenia w umowie spółki postanowień dodatkowych, w niektórych przypadkach uzasadnione jest stosowanie do spółki z o.o. instytucji przewidzianych przez ustawodawcę jedynie w odniesieniu do spółki akcyjnej. Dopuszczalność przenoszenia do spółki z o.o. takich rozwiązań na podstawie postanowień umowy spółki podlegać powinna jednak każdorazowo ocenie w świetle zasady swobody umów. Na przykład wydaje się, że – wbrew dominującemu stanowisku polskiej doktryny – nie należy wykluczać możliwości ustanowienia udziałów niemych. Ze względu na zasadę swobody umów możliwe jest też wprowadzenie do umowy spółki z o.o. postanowienia przewidującego przymusowy odkup udziałów. Z dużą ostrożnością należy natomiast stosować instytucje przewidziane w regulacji spółek osobowych, nie można jednak z góry opowiadać się przeciwko takiemu zabiegowi. Na przykład, inaczej niż często przyjmuje polska doktryna, za dopuszczalne należy uznać ustanowienie dodatkowej przesłanki rozwiązania umowy spółki

w postaci wypowiedzenia umowy spółki przez wspólnika. Z uwagi na pozostawiony wspólnikom w art. 270 pkt 1 k.s.h. luz decyzyjny, należałoby domniemywać autonomię woli w tym zakresie.

W pracy ustalono także, że zasadniczo należy opowiedzieć się za koniecznością poszukiwania podstawy zamieszczenia w umowie konkretnego postanowienia w ramach luzu decyzyjnego przyznanego przez ustawodawcę w odniesieniu do spółki z o.o., a nie w stosowanych *per analogiam* regulacjach dotyczących spółki akcyjnej. W konsekwencji przyjęć należy, że na mocy art. 220 k.s.h. dopuszczalne jest przyznanie radzie nadzorczej dodatkowego uprawnienia do delegowania członka rady nadzorczej spółki z o.o. do czasowego wykonywania czynności członków zarządu. Rada nadzorcza w spółce akcyjnej posiada więc powyższe uprawnienie *ex lege*, natomiast w spółce z o.o. tylko na mocy umowy spółki.

3. Sposób ustalania mocy wiążącej norm prawnych

Rozważania dotyczące treści dyrektyw interpretacyjnych doprowadziły do wniosku, że należy w odmienny sposób, niż wynika to z zasady swobody umów, oceniać moc wiążącą norm prawnych dotyczących spółki z o.o. Ze sposobu sformułowania przepisów oraz aksjologii prawa spółek odkodowanej z całokształtu regulacji spółki z o.o. wynika bowiem konieczność przyjęcia wstępnego domniemania bezwzględnie wiążącego charakteru norm prawnych. Pozwala to na ustalenie imperatywności niektórych norm, co do których istnieje wątpliwość dotycząca ich mocy wiążącej, również w przypadku braku silnych motywów aksjologicznych przemawiających za ograniczeniem swobody umów. Możliwość przyjęcia swobody wspólników ukształtowania danej materii w sposób odmienny od treści ustawy w przypadku „milczenia” ustawodawcy należy przyjąć na zasadzie wyjątku, tzn. tylko wtedy, gdy przemawiają za tym szczególne względy natury aksjologicznej, funkcjonalnej lub systemowej. Na przykład za dopuszczalną należałoby uznać zmianę sposobów zwoływania zgromadzenia wspólników (art. 238 § 1 k.s.h.), tj. inaczej niż za pomocą listów poleconych lub poprzez przedłużenie dwutygodniowego terminu na zwołanie zgromadzenia wspólników. Z uwagi na przyjęcie wstępnego domniemania imperatywności norm należy również przyjąć, że umowa spółki może wyłączać lub ograniczać zastosowanie art. 211 § 1 k.s.h., który przewiduje obowiązek udzielania przez spółkę zgody na działalność konkurencyjną członka zarządu *ad casu*. Umowa spółki może więc zawierać postanowienie, zgodnie z którym niektórzy członkowie zarządu są zwolnieni od zakazu działalności konkurencyjnej, obniżyć wskazane w tym przepisie kryterium do 5%, jak również ograniczać zakaz konkurencji do określonego

terenu albo rodzaju działalności konkurencyjnej. Przykładem dobrze obrazującym wpływ przyjętej dyrektywy interpretacyjnej na zakres swobody wspólników w kształtowaniu treści umowy spółki jest także spór dotyczący mocy wiążącej normy wynikającej z art. 203 § 1 zd. 1 k.s.h. Wydaje się, że należy podzielić pogląd przychylny zasadzie swobody umów, tzn. o ile nie można byłoby z pewnością zaakceptować wprowadzenia do umowy spółki zasady całkowitej nieodwoływalności członków zarządu, o tyle nie należy wykluczać możliwości przekazania przez wspólników ich kompetencji do odwołania członków zarządu innemu organowi lub osobie.

4. Ocena regulacji spółki z o.o. w świetle konstytucyjnej zasady proporcjonalności

Ustalenie zobowiązaniowego charakteru spółki z o.o. uzasadnia wniosek, że regulacja spółki z o.o. w niektórych przypadkach nadmiernie ogranicza swobodę kształtowania treści umowy spółki. Ustawodawca, wyłączając autonomię woli wspólników, często opiera się na założeniu, że uczestnikom obrotu brak umiejętności ochrony swoich interesów. Wydaje się, że prawidłowość takiej regulacji powinna zostać poddana szerszej dyskusji w doktrynie, w szczególności w świetle pojawiających się coraz częściej poglądów, że ustawodawca większą rolę powinien przypisywać woli jednostek, nawet jeśli te działają ze szkodą dla samych siebie. Jeśli chodzi o korzyści wynikające z objęcia stosunku spółki z o.o. imperatywną regulacją, rozważania doprowadziły do wniosku, że nie należy przeceniać roli, jaką pełni ujednolicanie stosunku spółki z o.o. poprzez narzucanie przez ustawodawcę rozwiązań. W świetle analizy przepisów kodeksu spółek handlowych uzasadnione wydaje się twierdzenie, że należy przyznać wspólnikom większą autonomię woli w zakresie przepisów, których imperatywny charakter nie jest uzasadniony silnym motywem aksjologicznym (zob. np. art. 215 § 1 k.s.h., art. 177 § 2 k.s.h.). Wartością uzasadniającą ograniczenie autonomii woli nie powinna być sama potrzeba standaryzacji modelu spółki. Tam, gdzie w grę nie wchodzi konieczność ochrony istotnych wartości, ustawodawca nie powinien narzucać rozwiązań. Natomiast z obecnej regulacji wynika, że swoboda kształtowania treści umowy spółki niekiedy została ograniczona przepisami, które nie chronią jasnych do odkodowania wartości. Wydaje się, że *de lege ferenda* tego typu regulacje powinny pozostać jedynie dyspozytywne. Specyfika spółek kapitałowych bez wątpienia powoduje większą konieczność ochrony osób trzecich, jednak istotne jest, aby ta ochrona była wyważona i nie posuwała się do przeregulowania, czyli do zbędnego ograniczania autonomii woli.

Poszerzanie autonomii woli wspólników powinno odbywać się również poprzez przyznanie wspólnikom możliwości wyboru pomiędzy „propozycjami” ustawodawcy. Na przykład należy przychylić się do propozycji przyznania wspólnikom prawa wyboru pomiędzy dwoma modelami zarządzania i nadzoru, tj. monistycznym i dualistycznym.

5. Ustawa jako kryterium ograniczające swobodę umów w spółce z o.o.

Definiując ograniczenia swobody kształtowania treści umowy spółki z o.o., przyjęto, że w procesie ustalania roli kryteriów delimitujących autonomię woli wspólników, należy poszukiwać rozwiązań w jak największym stopniu uwzględniających zasadę swobody umów. Nie oznacza to jednak, że w pewnych przypadkach wątpliwości co do właściwego sposobu pojmowania roli kryteriów ograniczających autonomię woli jednostek nie należy rozstrzygać na rzecz bezpieczeństwa obrotu.

W kontekście kryterium ustawy jako ograniczenia swobody umów w spółce z o.o. istotne było rozważenie dopuszczalności wyodrębnienia tzw. norm względnie imperatywnych. Oznaczałoby to możliwość ustalania mocy wiążącej norm prawnych w zależności od stosunków faktycznych panujących w konkretnej spółce. Choć propozycja wyodrębnienia norm względnie imperatywnych wydaje się być rozwiązaniem uwzględniającym postulat poszukiwania rozwiązań „przychylnych” zasadzie swobody umów, to można mieć wątpliwości co do pojmowania ustawy jako „elastycznego” kryterium delimitującego swobodę umów – ustawa powinna bowiem stanowić stałe i pewne ograniczenie, tj. niezależne od stanu faktycznego.

Należy przyjąć, że gdy przepis wprowadza imperatywny model spółki, jeśli nie przemawia za tym potrzeba ochrony żadnych istotnych wartości i jednocześnie wykładnia literalna prowadzi do wniosków absurdalnych (tj. niweczy cel, dla którego przepis został ustanowiony), należy dopuścić odstępstwo od wyników wykładni literalnej i oprzeć się na rezultatach wykładni funkcjonalnej. Na przykład należy uznać za dopuszczalne nierównomierne nakładanie dopłat na wspólników w przypadku, gdy wszyscy wspólnicy wyrazili na to zgodę, pomimo kategorycznego brzmienia art. 177 § 2 k.s.h. Elastycznemu kształtowaniu w umowie spółki zasad nakładania dopłat nie sprzeciwia się ani zasada jednakowego traktowania, ani zasada proporcjonalności.

Zasada swobody umów nie stoi na przeszkodzie poszerzeniu katalogu ograniczeń swobody umów w spółce z o.o. o imperatywne normy odnoszące się do spółki akcyjnej. Może

to być uzasadnione w szczególnych przypadkach, tj. gdy jest to konieczne z uwagi na bezpieczeństwo obrotu (por. art. 383 § 1 k.s.h.).

6. Zasady współzycia społecznego jako kryterium ograniczające swobodę umów w spółce z o.o.

Zasady współzycia społecznego w spółce z o.o. należy rozumieć przede wszystkim jako normy pozaprawne, obyczajowe, które wyznaczają standardy uczciwego zachowania w działalności i funkcjonowaniu korporacji, które mogą dotyczyć stosunków wewnętrznych spółki, a także jej stosunków zewnętrznych.

Kryterium zasad współzycia społecznego nie pozwala na stwierdzenie, iż samo nieproporcjonalne rozłożenie praw i obowiązków wspólników w spółce z o.o. uzasadnia uznanie postanowienia umowy za nieważne; konieczne jest bowiem zaistnienie innych dodatkowych elementów, co w szczególności dotyczy przypadków wykorzystania przez jedną ze stron swej faktycznej przewagi nad drugą stroną w procesie kształtowania treści umowy krzywdzącej drugą stronę. Zgoda wszystkich wspólników powoduje bowiem, że badanie zgodności postanowienia umowy z kryterium zasad współzycia społecznego pod względem pokrzywdzenia wspólników jest wyłączone, chyba że pozostali wspólnicy wykorzystali swoją silniejszą pozycję, w efekcie czego nie możemy mówić o w pełni zrealizowanej autonomii woli wspólnika. Oznacza to, że zasady współzycia społecznego będą miały ograniczone zastosowanie jako kryterium delimitujące pierwotną treść umowy spółki oraz w przypadku postanowień umowy wprowadzanych w trybie zmiany umowy spółki, do których stosuje się art. 246 § 3 k.s.h. Zasad współzycia społecznego nie należy zatem rozumieć jako kryterium nakazującego stronom stosunku prawnego dokonanie sprawiedliwego rozkładu praw i obowiązków. Znaczące umowne odstępstwo od ustawowego miernika praw i obowiązków wspólników może natomiast zostać uznane za nieważne w świetle kryterium natury spółki i wynikającej z niej zasady proporcjonalności. W sytuacji, gdy jedna strona umowy z definicji ma pozycję słabszą, ustawodawca powinien zapewnić jej ochronę na podstawie przepisów imperatywnych, natomiast w pozostałych przypadkach umowę można uznać za naruszającą zasady słuszności tylko wówczas, jeśli doszło do nadużycia silniejszej pozycji przez jedną ze stron, tj. jeśli można zarzucić jednej ze stron naganne postępowanie.

7. Natura spółki jako kryterium ograniczające swobodę umów w spółce z o.o.

Dotychczasowe badania polskiej doktryny nie doprowadziły do wypracowania jednolitej definicji pojęcia natury spółki. W literaturze wyrażono zarówno pogląd, że natura spółki ma istotne znaczenie dla określenia ram swobody kształtowania treści statutu, gdyż należy rekonstruować ją także na podstawie elementów pozanormatywnych, jak również, iż jest to kryterium jedynie pomocnicze, ponieważ w zasadzie każde naruszenie natury spółki można zakwalifikować jako naruszenie ustawy bądź zasad współżycia społecznego.

W świetle przedstawionych w doktrynie rozważań dotyczących znaczenia natury stosunku prawnego w ograniczaniu swobody umów zobowiązaniowych, należy przyjąć, że natura spółki stanowi kryterium normatywne. Nie można jednak utożsamiać natury stosunku z kryterium ustawy. Naturę spółki należy rozumieć jako istotne cechy spółki, które są możliwe do odkodowania z treści przepisów ustawy za pomocą bardziej złożonych metod wykładni, niż w przypadku „zwykłych” norm prawnych. Wydaje się zatem, że zasady wyznaczające naturę spółki z o.o. należy postrzegać jako szczególnego rodzaju normy prawne. Rekonstrukcja takich norm powinna odbywać się w świetle „celu instytucjonalnego” spółki, co oznacza, że za zasadnicze należy uznać takie cechy spółki, które można wyinterpretować z całości regulacji kodeksowej dotyczącej spółki z o.o., a jednocześnie są one istotne dla efektywnego funkcjonowania spółki. Normatywny charakter kryterium natury stosunku oznacza, że przy ustalaniu pojęcia natury spółki nie wydaje się uzasadnione uwzględnianie pozanormatywnych elementów, w tym wyobrażenia o tym, jaka spółka być powinna. Powyższy zabieg prowadziłby do nieuzasadnionego zawężenia swobody umów w spółce z o.o. oraz byłby sprzeczny z postulatem zagwarantowania pewności prawa, gdyż czyniłby z kryterium natury wzorzec nieprecyzyjny, zależny od wartościowań dokonywanych przez interpretatora.

W pracy ustalono, że cechą odróżniającą naturę stosunku prawnego od ustawy jest elastyczność pierwszego kryterium. Błędem jest traktowanie natury spółki jako ograniczenia swobody umów o charakterze „zero-jedynkowym”. Kryterium natury spółki niekiedy wymaga bowiem uwzględnienia stanu faktycznego w konkretnej spółce (np. liczby wspólników). Oznacza to, że niektóre odstępstwa od natury stosunku, rozumianej jako istotne cechy spółki rekonstruowane na podstawie treści ustawy, należy ocenić jako dopuszczalne, jeśli będą obiektywnie uzasadnione. Na przykład, nie należy z góry wykluczać możliwości wprowadzenia wymogu jednomyślności w podejmowaniu uchwał zgromadzenia wspólników. Jednocześnie można jednak wyodrębnić grupę postanowień umowy spółki niedopuszczalnych w każdej

umowie spółki (np. przyznanie wspólnikowi przywileju w postaci samodzielnej zmiany umowy spółki).

Należy postulować zachowanie ostrożności w posługiwaniu się naturą spółki jako ograniczeniem swobody umów. Konieczne jest postępowanie zgodnie z zasadą minimalizmu w ustalaniu katalogu zasad wyznaczających naturę spółkę z o.o. Nie należy również traktować jako bezwzględnie wiążących w szczególności tych zasad, które zostały zrekonstruowane na podstawie mało pewnych reguł interpretacyjnych – przykładem jest zasada proporcjonalności i zasada rządów większości. Zasada proporcjonalności zdaje się być często absolutyzowana przez doktrynę, co prowadzi do zbyt surowej oceny niektórych postanowień umowy spółki z o.o. i w konsekwencji nadmiernego ograniczenia autonomii woli wspólników. Tymczasem wydaje się, że należałoby postrzegać ją jako wyjściowy model, który może podlegać zmianie. W konsekwencji nie powinno się wykluczać np. przyznania wspólnikom „złotego udziału” lub przywileju w postaci powoływania członka zarządu lub rady nadzorczej. Dopuszczalność powyższych przywilejów zależeć będzie jednak od takich czynników jak liczba udziałów posiadanych przez uprzywilejowanego bądź zakres spraw, którego uprzywilejowanie dotyczy.

V. Zakończenie

Badania przeprowadzone w pracy pozwalają na stwierdzenie, że pomimo ogólnych deklaracji o obowiązywaniu w spółce z o.o. zasady swobody umów, polska doktryna bardzo często dokonuje interpretacji przepisów dotyczących spółki z o.o. w sposób mało „przychylny” autonomii woli wspólników, opowiadając się przeciwko dopuszczalności konkretnych postanowień umowy spółki z o.o. w sytuacjach, gdy wydaje się, że w świetle zasady swobody umów zasadne byłoby przyznanie wspólnikom swobody kształtowania treści umowy spółki.

Zawężenie zakresu swobody umów w spółce z o.o. przez doktrynę znajduje odzwierciedlenie w praktyce gospodarczej – niekiedy zniechęca to wspólników do wyboru rozwiązań dla nich najkorzystniejszych w danych okolicznościach, w pełni umożliwiających realizację ich zamierzeń biznesowych. Tymczasem intencją ustawodawcy jest, by spółka ta w dużej mierze była objęta regulacją dyspozytywną, umożliwiającą dopasowanie modelu spółki do indywidualnych potrzeb wspólników.

Rozważania dokonane w dysertacji ilustrują, że wiele zagadnień rozstrzyganych w polskiej literaturze i orzecznictwie na niekorzyść zasady autonomii woli wspólników w doktrynie niemieckiej jest rozstrzyganych z uwzględnieniem wykładni *pro libertate*.

Przykładem są m.in. kwestie: dopuszczalności nakładania dopłat na wspólników w sposób nierównomierny do udziałów, dopuszczalności przyznania wspólnikowi prawa do wypowiedzenia umowy spółki, ustanowienia wymogu jednomyślności dla uchwał zgromadzenia wspólników czy też wyłączenia zysku od podziału. Powyższe spostrzeżenie powinno stanowić asumpt do podjęcia dyskusji nad zasadnością poszerzania swobody umów w polskiej spółce z o.o.

Podsumowując, ogólny wniosek wynikający z analizy zagadnienia swobody kształtowania treści umowy spółki z o.o. jest następujący: spółkę z o.o. należy postrzegać przez pryzmat zasady swobody umów, wspólnicy powinni mieć możliwość swobodnego dostosowywania kształtu instytucji spółki z o.o. do własnych potrzeb, tak długo, jak realizacja ich autonomii woli nie narusza szeroko pojętego bezpieczeństwa obrotu. Jest to postulat, który należy kierować zarówno do ustawodawcy, jak i doktryny. Nie chodzi o to, by postulować pełną wolność kształtowania treści umowy spółki z o.o., dyskusja powinna natomiast koncentrować się na tym, jakie ograniczenia swobody umów są konieczne.